

# WBU, W Bloku Ukryty

WBU

"W Bloku Ukryty"

W bloku ukryty chłopak znakomity  
Opisuje życie z ławki nie z gazety  
Przez głośnik głuzy, Cienias prawdę puszcza  
Bo to hip-hop, historie przez życie pisane  
Chłopak znakomity w bloku ukryty  
W osiedlową ławkę cały czas wbity  
Moje teksty nie kity ta twarda prawda z ulicy  
Przez głośnik głuzy twoje leci życie moje  
Chłopak znakomity w bloku ukryty  
Z niskim wykształceniem, ale za to wiedzą pokryty  
Wciąż ciekaw życia, choć poznał je już dawno  
Tą piękną jego stronę i to kurwa pełne bagno  
Wie, co to znaczy naprawdę nie jest łatwo  
Bo nie raz zgasło światło wybił nerwy, słabości  
Lecz psycha nie siadła, chęci do rapu nie zjadła  
Przecież to słyhać, głos z poznańskiego mnicha  
Robię to, co kocham czuję mój rap to nie kicha  
Wstydzić się nie muszę, bo gówna nie pruszę  
Po prostu robię swoje i to jest moje, tym się duszę  
Zawsze chętny do nagrywki z kimś zawsze ruszę  
Chętnie zaproszę, ale nikomu się nie proszę  
Że najlepszy się nie noszę, bo nie jestem wiem dobrze  
Chłopak znakomity w bloku ukryty, ale nigdy nie skryty  
Mój łeb nie zryty, choć kremem tylko pokryty  
Alba AND1'a Peno chustą zakryty, widzisz jakiś ale?  
Widzisz jakiś żale w tym to se widź i w chuj idź  
Zamknięty w bloku, uzależniony od hip-hopu  
Cienias słów nie szczerzy  
Mój podziemny hip-hop dla poznańskich dzieci  
Poznańskiej młodzieży, bo to jedyni odbiorcy  
Praktycznie tej kultury, którzy rozumieją mury  
Dla których to nie bzdury  
Cienias krzyczy - jebać niebieskie mundury  
Chłopak z bloku, nie ciemny, kumaty  
Choć podstawówka stoczona z ojca wypłaty  
Szczęśliwy, że ominęło mnie dwa lata kraty  
Chłopak zamknięty z osiedla widzę pełen  
W bloku ukryty Cienias nie mówi o niczym  
Nie mówi o niczym...  
W bloku ukryty chłopak znakomity  
Opisuje życie z ławki nie z gazety  
Przez głośnik głuzy, Cienias prawdę puszcza  
Bo to hip-hop, historie przez życie pisane  
Chłopak znakomity w bloku ukryty  
W osiedlową ławkę cały czas wbity  
Moje teksty nie kity ta twarda prawda z ulicy  
Przez głośnik głuzy twoje leci życie moje  
W bloku ukryty chłopak znakomity  
W osiedlową ławkę cały czas wbity  
Moje teksty nie kity, tak samo jak nie hity  
Po prostu opisywane to, co oczami widziane  
To, co uszami słyszane i na osiedla puszczone  
Dla mnie drogie, nie tanie i tak pozostanie  
Pierwszego dema wydanie, które zabrało, trwało czasu  
Działania nie poszły do lasu na marne, posłuchanie warte  
W bloku ukryty z sąsiadami nie żyty  
Przeciwnie kosa, ale kładę na nich wała  
Osiedla, boisko, gra tu czasem, trzeba iść na całość  
Nie zamartwiać się bzdurnymi sprawami  
Trzymać sztamę z kumplami - siema jak [?] leci?  
Siema Cienias, u mnie spoko, zajebiście  
Nie zawsze lajtowo, bywa kolorowo

Mnie w każdy weekend jest odlatowo  
Cztery na dziesięć są nie warte wspomnień  
Reszta to śmieć, życia zabawy oddech  
A zegar wciąż tyka, czas znika, ucieka  
Na nikogo nie czeka, płynie jak rzeka  
Cienias na to nie narzeka  
Wolny i zdolny, chłopak w bloku zamknięty  
Szarym życiem przesiąknięty, wciąż muzą zajęty  
Zna na dołek zakręty  
Jest powiedzieć w stanie, że się nigdy nie wpierdoli  
Choć dobrze wiem, że nigdy nie mówi się nigdy  
Moje osiedle Gruba - tu zdobywam wiedzę  
Potem w domu siedzę, myślę i piszę  
Wciąż myślę i piszę, na trzeźwo zawsze sucho  
Nie potrzebny żaden płyn, nie potrzebna żadna kanna  
Miłość poznana, lecz chyba na próbę była poddana  
Szkoda naprawdę, ale czemu tak się stało?  
Że to, co piękne było życie mi tak szybko zabrało  
Lecz nie odleciało, sto kilo pamięci zostało  
Życie pokazało chyba nie jednemu chłopakowi  
Izbę wytrzeźwień, policyjny pokój zwierzeń  
Szybszego serca uderzeń, sensacyjny chip uniesień  
Ukryty w bloku od osiem jeden roku  
Na ulicy w grupie, nigdy nie z boku  
Adrenalina [?] szoku  
Strach libera przy skroni, ale opanowany spokój  
To wyznania Cieniasa zaszytego w bloku  
Zaszytego w bloku...  
W bloku ukryty chłopak znakomity  
Opisuje życie z ławki nie z gazety  
Przez głośnik głośzy, Cienias prawdę puszcza  
Bo to hip-hop, historie przez życie pisane  
Chłopak znakomity w bloku ukryty  
W osiedlową ławkę cały czas wbity  
Moje teksty nie kity ta twarda prawda z ulicy  
Przez głośnik głośzy twoje leci życie moje